

Wanda & Banda, Uwa

Nie pytaj mnie skąd mam ten dar
By widzieć to co tajne jest
To zjawia się jak nagły blask
Prezent od gwiazd, płomienny dreszcz
Widzę kraksę we mgle
Rozbity wóz i szkło i deszcz
Karetki jęk i ból i noc
To życie jest tak kruchym snem
Lecz to nie ty, to nie twój los
Twoim znakiem jest kot
Uważaj na siebie
Niewidzialna dłoń ochroni twój każdy krok
Pan Bóg słowo dał, że będzie ciebie dla mnie strzec
Taki układ w niebie mam
Na siedem słońc i siedem ran
Zaklinam twe spokojne dni
Znam kilka słów, serdecznych tarcz
Osłonią cię od przygód złych
Zło zasnęło, niech śpi
Uważaj na siebie
Niewidzialna dłoń ochroni twój każdy krok
Pan Bóg słowo dał, że będzie ciebie dla mnie strzec
Taki układ w niebie mam
Nie pytaj mnie skąd mam ten dar
Nie pytaj mnie skąd mam ten dar
Nie pytaj skąd mam taki dar
Nie pytaj mnie skąd mam ten dar